Nro 149.

12 Grudnia

Rok 1829.

Sobota.



GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

KRAKÓW

Dnia 12 *Listopada* 1829.

Wczoray w kościele katedralnym krakowskim, odbyło się wielkie nabożeństwo na podziękowanie Bogu za szczęśliwe i dla milijonów ludów pożądane wyzdrowienie Nayiaśnieyszego MIKOŁAJA Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, Protektora Rzeczypospolitéy naszéy. Wielką mszą celebrował JW. JX. Przybylski Kanonik katedralny Krakowski; zaś Te Deum Laudamus zaintonował JW. JX. Zgliniski Suffragan krakowski, Biskup Gordeński.

Zebrany lud, szczere zanosił dzięki Naywyższemu i razem błagał o zachowanie w iak naydalsze lata ukochanego Monarchy.

WARSZAWA.

— Historya machin parowych, iak w całéy Europie, tak tym bardziéy w Warszawie iest dopiéro początkową, ale tak wszędzie, tak i tutay, działanie tych machin od razu zadziwiło i wpłynęło na los rękodzieł, prze-

mysłu i handlu. Machina w fabryce sukna Fraenkla w skutku pożaru przestała działać, ale machiny w młynie zbożowym, w arsenale, fabryce rządowéy na Solcu i w mennicy, są albo iuż urządzone, albo czynne. Wspomniemy o dwóch ostatnich; zakład tokarń żelaznych na Solcu, r. 1826. zaprowadzony, zaymuie tamże w gmachu rządowym dół i dwa piętra. Widzieć tu można z prawdziwą przyiemnością, postęp przemysłu, pracy i usiłowań, iakich Xiąże minister Przych. i Skarbu dla kraiu nieszczędzi. Razmaitego kalibru żelazne tokarnie, wiercarnie, heblarnie do heblowania żelaza, machiny do rznięcia trybów, machiny różnéy wielkości do rznięcia szrób iakiéy bądź choćby naywiększéy średnicy, machiny do utaczania cylindrów, walców, kół i t. p. wielką machinę do suszenia drzewa, tarcia balów i t. p. (w któréy w czasie 48 godzin wszelkie drzewo tak wysycha, iakby w naysuchszem miéyscu przez lat kilkanaście leżało). Wielką ręczną kowalichę przy węglach kamiennych. Wielką modelownię i bliską ukończenia gisernię. Zakład ten zatrudnia przeszło 100 robotników. Tokarnie, wiercarnie, cheblarnie, machiny trybowe, gwintarnie i t. p. poruszaią teraz konie, w krótce iednak poruszać ie będzie machina parowa o sile 12 koni, iuż zupełnie ustawiona i w tymże zakładzie zrobiona. Widzieliśmy tu także wzorowe odlewy w ogromnych sztukach w giserni przy wielkim piecu w Pankach wykonane, przeznaczone na pomnik wiekopomnéy pamięci cesarza Alexandra, który ma bydź postawiony w dziedzińcu koszar alexandryiskich; kilka rozpoczętych machin parowych o sile 30 koni, z tych iedna iuż iest zupełnie wykończona i ustawiona, przeznaczona do pokonywania wód w iednéy z kopalń w dozorstwie *Olkusko-Siewierskiem*; wiele przysposobionych cylindrów, między któremi znayduią się cylindry do machin parowych o sile 100 koni, wiele równoważników, tłoków, kół trybowych różnego kalibru, kół zamachowych, a wszystko iak naydokładniéy odlane i wykończone; wiele osi patentowych do poiazdów, resorów i różnych obstalunków. Składaią tu także machinę do przędzenia lnu,

wynalazku Pana *James*, i kończą 17 sztuk młynków do miolenia zboża, wynalazku P. *Müller*, do Holandyi obstalowanych, z których kilka także już przesłano. Oprócz tego znayduią się rozmaite obstalunki do zakładów prywatnych, do machin sukienniczych, papierni, młynów angielskich, suszarnie czyli lassy, walce do gniecenia zboża na mąkę i piece żelazne, grzalne, wynalazku Xięcia Min. Skarbu, inney i zupełnie oddzielney, a więc korzystnieyszey konstrukcyi, od dotąd znanych. Wykonane machiny i wszelkie wykończone obstalunki, śmiało rzec można, w niczem nie ustępuią angielskim. Jest tu także rozpoczęta studnia artezyyska, która bez żadney pomocy, sama z siebie ma wyrzucać wodę do machiny parowey i całego zakładu. Wszystko to w pięknym porządku i doskonałym wyrobie, zaymuie umysł, zachwyca oko i upewnia tę nadzieię, iż obeydziemy się bez zagraniczney pomocy; w tym zakładzie wszelkiego rodzaiu machiny, mogą bydź zamawiane i robione.

W mennicy, podobneż warsztaty są założone. Równie i tu z przyiemną dla serc radością uyrzeliśmy olbrzymi postęp fabryczny: na ogromną skalę tokarnie, wiercarnie, gwoździarnie czyli machinę do robienia gwoździ i rozmaite większe i mnieysze machiny, zatrudniaiące przeszło 90 robotników. Tu mogą bydź toczone cylindry do machin parowych o sile 600 koni i więcey, walce o 30 stóp długości, słowem wszelkiego rodzaiu części maszyneryine. Wszystkie te machiny, tak na Solcu iako i w mennicy, oprócz kilku z Anglii sprowadzonych, tu na warsztatach rządowych wykonane, z względu na swe przeznaczenie i dokładność w w wyrobie, godne są uwagi. Warsztaty na dole, pierwszem piętrze w mennicy ulokowane i na podwórzu mennicznem do teyże mennicy przytykaiące, porusza machina parowa menniczna o sile 16 koni. Zakład zaś oddzielny niżey przy mennicy zbudowany, ma swoią oddzielną machinę parową. Widzieć tu także można rozmaite obstalunki, wszystkie naypiękniey wykonane i w niczem robocie angielskiey nieustępuiące. Przędzalnia lnu P. *Girard* w mennicy usta-

wiona i za pomocą machiny parowey menniczney poruszana, również iest zaymuiącym, iako godnym uwagi przedmiotem.

Wszystko to wzniosło się za szczególném staraniem Xięcia Jmci Ministra Skarbu, a wzrost tych warsztatów w tak krótkim czasie, w iakie nasza stolica iest zaopatrzona, rzuci bez wątpienia nasienie krzewiące przemysł i przyszłą pomyślność krain. (K. P.)

Polityka.

CXXXXIX. BULETYN

NOWOŚCI ZAGRANICZNYCH.

ROSSYA. *(Z Peterburga 26 Listopada.)* Z radością donosiemy czytelnikom naszym, że N Pan, od kilkunastu dni, cierpiąc silną frebrę z zaziębienia, znayduie się na drodze polepszenia; słabość Cesarza idzie trybem od natury wskazanym i naymnieyszey niemoże sprawić obawy.

Siodmy Buletyn. *(z dnia 21 Listopada)* N. Pan przepędził noc bardzo dobrze. Pod czas spokoynego snu, od 11 z wieczora do 8 z rana, raz tylko się przebudził. — Stan zdrowia N. Pana widocznie się polepsza.

(podpisano) *Crighton Rauch, Arendt.*

Osmy Buletyn. (d. 24.) N Pan przepędził noc z dnia 23 na 24 spokoynie. Stan zdrowia Cesarza Jmć iest bardzo zaspokaiaiący.

(podpisano) *Crighton, Rauch, Arendt.*

Dziewiąty Buletyn. (d. 25.) N. Pan miał noc bardzo spokoyną i znayduie się zupełnie uwolnionym od frebry. Odtąd można uważać N. Cesarza powracaiącym do zupełnego zdrowia.

(podpisano) *Crighton, Rauch, Arendt.*

ANGLIA. *(Z Londynu 24 Listopada.)* Zapewniaią tu, że P. Stratford Canning ze szczególnemi zleceniami wysłany zostanie do Wiednia.

Jeden z dzienników angielskich tak maluie stan podatkowy Anglii: *»U nas podatki na podatki są nałożone!...*

na wszystko co do ust wchodzi, ciało okrywa, na co noga następuie; na wszystko co iest uchu przyiemne, wzrokowi, czuciu, powonieniu, smakowi; podatki na ciepło, światło, ruch ciała; podatki na wszystko co iest na ziemi i na wodzie pod ziemią i pod wodą; — na wszystko co z zagranicy przychodzi lub w kraiu rośnie; podatki na surowe materyały i na wszystko ręką i przemysłem ludzkim z nich wyrobione; podatki na sosy którym bogacz apetyt sobie psuie, i na lekarstwa któremi go naprawia; — podatki na gronostaie któremi sędzia powagę swoię ubarwia, i postronek do powieszenia łotra; — podatki na tytuń ubogiego i korzenie bogacza, podatki na świeczki do trumny i na wstążki dla panny młodéy; — czyli iesteśmy w łóżku czy przy stole, gwiżdżemy lub stękamy, za wszystko trzeba płacić!....

AMERYKA. (*Z Londynu 22 Listopada.*) Otrzymaliśmy dziś wiadomości z Mexyku aż po dzień 16 Września: wedle których, ciągle ieszcze Hiszpani trzymaią się w *Tempiko;* zaś na przeciwko nich stoią Mexykanie pod Santa Aną. Obie strony są zupełnie bezczynne.

(*Z Vera Cruz d.* 18 *Września.*) Jak tylko nasz prezydent Guerrero mianowany został dyktatorem, zaraz d. 1 b. m. wydał mocną odezwę do narodu i woyska, w któréy między innemi wyraził co następuie:

»Upoważniony władzą narodu, używiony oczuciem słuszności naszey sprawy, i na waleczności ludu polegaiąc, ludu który kocha swą niepodległość, nielękam się obecnéy woyny. — (*Daley zapewniwszy naród o przedsięwziętych wszędy środkach ku powszechnemu odparciu nieprzyiaciela, zakończył temi słowy.*) »Żołnierze! powrócicie iako zwycięzcy, na łono swoich rodzin a| współ-obywatele wasi z uwielbieniem o każdym z was powtarzać będą: »*To jest jeden z walecznych, którzy uratowali oyczyznę!*»

Okręt przybyły d. 15 Listopada z Hawany do Barcellony przywiózł wiadomość, że tam bardzo szczupła znaydowała się osada, i o drugiéy wyprawie do Mexyku mowy nawet

niebyło; wyiąwszy gdyby ta nadciągnęła w prost z Hiszpanii. — Na dzień przed odpłynieniem okrętu, nadeszły tam również nie bardzo pocieszaiące doniesienia z Tempiko od Barradasa. Mniemano powszechnie w Hawanie, że żaden człowiek z téy wyprawy niewróci, chybaby którego Mexykanie z miłosierdzia żywcem puścili. — (*)

FRANCYA. (*Z Paryża* 24 *Listopada.*) Onegdy przybył tu hr. *La Ferronays*, tudzież xiaże Szwarcemberg iako nadzwyczayny goniec z Wiednia. — Rozchodzą się tu różne zatrważaiące wiadomości. *Konstytucyonista* zawiera następuiący artykuł: »*Wieczorem o godzinie* 10*téy*. Pogłoski o bliskiéy zmianie czyli *modifikacyach* w ustawie konstytucyynéy, ze wszech stron się spotykaią i zdaią się przez samęż *Gazetę Francyi* bydź stwierdzane. Jakkolwiek bądź, niewątpliwą iest rzeczą, że na wszystkich schadzkach politycznych tego wieczora nayżywszy rozruch panował, i że z niespokoyności która się na twarzach naywiernieyszych sług tronu malowała, domyślać się było można, że powyższe pogłosy zbliżały się do prawdy. — Mówią że wnioski do naruszenia ustawy dwóch tylko maią ieszcze przeciwników w ministerstwie dzisieyszém.

Atoli *Gazeta Francyi* zbiia te wszystkie wiadomości i uważa ie za wymysł oppozycyi do iątrzenia Francuzów.

HISZPANIA. (*Z Madrytu* 16 *Listopada.*) Dziś z rana, 100 wystrzałów z dział, zapowiedziało przybycie w granice państwa przyszłéy królowey. — Jest promyk nadziei, że nieszczęśliwy kapitan jeneralny Eguia uratowanym zostanie. Jle dotąd wiadomo, sprawcami téy okropnéy zbrodni są roialiści portugalscy, skutkiem zemsty za dawnieysze obchodzenie się z niemi, kiedy pod regencyą Dony Jzabelli

---

(*) Gazeta codzienna francuska La Quotidienne, która sobie z kłamstwa warsztat sprzeczności z prawdą założyła, donosi przez tenże okręt, że na kilka dni przed odpłynieniem onego, 000 ludzi wysłano z Hawanny do Mexyku i że na wyspie Cuba nowych z Hiszpanii oczekiwano oddziałów woyska!...

przymuszeni byli uciekać do Hiszpanii; — przynaymniey zaś to iest pewna, że depesza ta zdradziecka nadesłaną została w Portugallii.

PORTUGALLJA. (*Z Lizbony* 11 *Listopada.*) Rada ministrów zgromadza się teraz codziennie; wnoszą z tąd że iakaś ważna okoliczność musi do tego bydź powodem, naywiększe atoli podobieństwo, że chodzi o niedostatek pieniędzy w skarbie. — Mówią że D. Miguel napisał list do xięcia Wellingtona, aby lorda Cochran do służby iego zaprosił, dla zdobycia Terceiry. — (Wiadomo że lord Cochrane niepodeymuie się *gratis* ani na *kredyt* podobnych usług; bez znaczney przeto baryłki z gwineami, trudno go będzie nakłonić.) — Anglia, dowiedziawszy się o uznaniu przez Hiszpanią D. Miguela królem i zawartém pomiędzy temi państwami przymierzu; zażądała od dworu hiszpańskiego obiaśnienia względem téy ostatniéy okoliczności? — Na co gabinet madrycki dał zaspokaiaiącą odpowiedź, udowodniaiąc: że to był tylko traktat handlowy, względem spławu na rzekach Tagu i Duoro. — Niedostatek i nędza, coraz bardziéy czuć się daią w całém państwie. — Wielu kupców zamierza opuścić; kray (może cudzoziemskich...) Zatrucie żołnierzy na wyspie Madeirze, wielkie tam zrobiło wrażenie; — pomiędzy żołnierzami powstał rozruch, zwłaszcza przeciw kommissarzowi woiennemu *Baxira* i adiutantowi batalionowemu *Japa.* — Mówią, że dway ostatni widząc batalion ten skłonnym do powstania za konstytucyą D. Pedra, przedsięwzięli wytruć żołnierzy. — Zdrada odkrytą została; a tak Boxira uwięziony został, a Japa ratował się ucieczką na okręt, na którym popłynął z depeszami donoszącemi o tym wypadku do Lizbony. (Wiadomość ta, już w poprzednich Nrach Gońca poczęści głoszoną, wymaga silnego potwierdzenia.)

PRUSSY (*Z Berlina* 5 *Grudnia.*) Przybył tu dziś hr. Matuszewicz szambelan i tayny radzca dworu cesarsko-rossyyskiego, iako nadzwyczayny goniec z Paryża.

ROZMAITOŚCI.

KAŻDĄ POWIEŚĆ TRZEBA WYSŁUCHAĆ DO KOŃCA.

Na pewney gospodzie w górach Szkocyi, zdarzył się niedawno taki wypadek. . Stary żołnierz przybyły do swoich, opowiadał czyny woienne do których niegdy należał, między innemi tak mówił: *Naykrwawszym był atoli ten, gdyśmy raz 16 ludzi, powiązawszy za ręce i za nogi z rozkazu kapitana, szesnastu kulmi rozstrzelali!...,,* — Gospodarz domu, usłyszawszy te słowa, wziął na stronę swoiego przyiaciela i rzekł mu: *"Wiesz ty co? jeden z tych szesnastu tak nieludzko zamordowanych, był móy oyciec, a żołnierz ten stary, iest iednym z jego morderców! mam przeto obowiązek pomścić się za mego oyca, i ten nóż utopić mu w sercu!,,* — Poczem wrócił znowu namieysce, i prosił starego żołnierza, aby resztę historyi dokończył. — Żołnierz tak daléy mówił: *"Ze świtém dnia opuszczaliśmy krwawe poboiowisko; gdy na jednym z pagorków, dał nam się słyszeć krzyk dziecięcia. Kapitan rozkazał mi wdrapać się na ten pagorek, i jeśli dziecię znaydę płci męzkiey, abym ie zabił. Poszedłem więc z tém zbóieckiém postanowieniem, i znalazłem niewiastę łzami zalaną i tulącą do piersi dziecię, ażeby swoim płaczém niezwabiło morderców! Chłopczyna był śliczny iak anioł, iego oczy zdawały się przemawiać do mnie:* Szóste niezabiiay!.... *i odwróciłem się ze łzami; a przybywszy do kapitana powiedziałem mu, z wystawieniem własnego życia na iawną z gubę, że to była dziewczynka!...,,*

— "Tém dziecięciem byłem ja!..,, krzyknie rozrzewniony gospodarz; a ta niewiasta moia matka, która mi ten wypadek nieraz ze łzami wdzięczności dla ciebie opowiadała!... Przed chwilą chciałem z ciebie wyszarpać serce, słysząc początek twey powieści: lecz dzięki Bogu, żem był cierpliwy wysłuchać jey do końca; bo teraz do tego serca przytulam z rozkoszą moie......,, — Na te słowa, i to powszechne rozrzewnienie, stary żołnierz rozpłakał się równie iak drudzy, lecz wkrótce wypogodziwszy twarz z uśmiechem rzekł do rozczulonego gospodarza: *"Bo też móy bracie, każdą powieść trzeba wysłuchać do końca...,,*

P S. (*Z Krakoma d. 12 Grudnia wieczorem.*) Bolesną tey chwili odbieramy wiadomość z Wiednia, że JW.JX. Jan Paweł Woronicz, Arcybiskup Warszawski, Prymas królestwa Polskiego, w Poniedziałek d. 7. b. m. zakończył tam życie.
